

ny; a później dopiero, jako rozsądny i dbający o opinię porządnego człowieka, czytelnik, cofnie się duchem i rad będzie w opisie znaleźć rozczulającą wiadomość, że w Kamieńcu dość znaczny handel futrami się prowadzi. Futra wprawdzie nieszczegółowe; ale zawsze to handel, a handel zbawia społeczeństwo.

Złożywszy takim sposobem hold przed ołtarzami ekonomicznej wiary, musimy jeszcze czołem uderzyć przed również ożywczą potęgą wiedzy, domysłów historyczno-geograficznych i uронić łzę boleści, iż zasłuzeni mężowie, którzy z położenia Kamieńca domyślają się, iż on jest starożytną osadą Daków, nie mogli ku większemu szczęściu swego kraju odkryć nam jakie było życie i pożycie owej osady podczas najazdów Słowian, Gotów i Hunnów.

Teraz możemy przystąpić do przypomnienia kilku dat z historii Kamieńca. Jeszcze w r. 1444, w. ks. lit. Witold opierał się przyłączeniu Podola i Kamieńca do Polski. Stało się to dopiero po śmierci w. księcia w 1430, a w 1434 roku już województwo podolskie istniało. Kamieniec był wysuniętą placówką Rzeczypospolitej od potęgi muzułmańskiej, ale w 1672

le tempus.“ Dnia 26 sierpnia okopy zewnętrzne miasta wysadzono minami, i oblężeni szlachta i mieszczaństwo, co nie chcieli, oparli na swych wolnościach, przyjąć dawniej wojska w swe mury, wywiesili białą chorągiew. Turcy weszli do Kamieńca w moc kapitulacji względnie korzystnej dla miasta, ale jej wcale nie dotrzymali. Jan Kazimierz, już na on czas we Francji, na wieść o stracie Kamieńca, umarł ze zgrzyoty d. 18 stycznia 1673 r. Dopiero, jakśmy nadmienili, w r. 1699 traktat karłowicki powrócił tę warownię Rzeczypospolitej.

Ze wspaniałych świątyń tutejszych każda zasługiwałaby na oddzielny opis. Ograniczamy się tu jednak, stosując się do rysunku nadesłanego, na opis kościoła oo. trynitarzy.

Kościół trynitarzy jest jeden z najnowszych, gdyż dopiero po oswobodzeniu Kamieńca od Turków wybudowany został. Niejaki Chocimirski zapisał na pomieszczenie oo. trynitarzy testamentem salę w 1707 r., a później dopiero na jej miejscu stanęła ta dzisiejsza piękna świątynia. Oo. trynitarze sprowadzeni byli do Warszawy przez kardynała Denhafa, a prze-

usmiechem zieleni, ogrodów i świeżością swych domów, dworów i chat. Miasto samo, jako bruk i ulica, niezmiernie ruchliwe, namiętne, wrażliwe. Wszystko to razem czyni je bardzo czujnym na wieść każdą i pogłoskę. Jest nawet pewne lokalne przysłowie, które doskonale maluje to usposobienie: „gdy w Wietrznej bramie kto kichnie, w Zamkowej mówią mu na zdrowie.“ Charakter ten miasta przejawia się również i przez jego zakochanie w muzyce. Liszt utrzymywał iż niezna więcej muzycznego miasta nad Kamieniec.

Wszystko to zajętych ekonomią polityczną, przemysłem, handlem, materialnym rozwojem niby zbawionym, wcale nie obchodzi; dla nich dajemy rozsądny opis w tych słowach: miasto Kamieniec jest miastem gubernialnym, liczy około 17,000 mieszkańców, ma szkoły gimnazjalne, wszystkie biura administracyjne i sądownictwo, jak przystało na gubernialną stolicę; posiada sklepy, rynki, spacer publiczny na walach, a nad Smotryczem ogród z mieszkaniem oblakanych, który się nazywa ogrodem Witta. Resztę w pierwszej lepszej geografii na klasę drugą miły czytelnik przeczyta.

Kończymy na tem, że tak porządnie i rozsądnie w nau-



WIDOK OGÓLNY KAMIEŃCA PODOLSKIEGO. (Rysował Cegliński, z fotografii Kordysza)

roku dostał się w ręce Turków, którzy zbudowali tam sławny ów minaret przy kościele katedralnym i przez 27 lat głosili z jego wierzchołka pierwszeństwo swego proroka. W 1699 roku, przy traktacie karłowickim, August II zerwał owoc zwycięstw Sobieskiego i odzyskał tę perłę Rzeczypospolitej, po utracie której tyle nieszczęść trapiło Polskę i Litwę. W końcu Kamieniec, przyłączony do cesarstwa, stał się gubernialnym miastem Podola.

Kamieniec założony był na gruzach dawnego jakiegos miasta, w 1334 r., przez książąt Korjatiowiczów. Stało się ono od razu warownią od napadów tatarskich, i przy każdym prawie rolę straży Rzeczypospolitej odbywało. Dwa wszakże główne wypadki znaczą historią Kamieńca. W r. 1654 Chmielnicki, a raczej z rozkazu ojca Tymofej syn jego, obległ Kamieniec. Osaczone zewsząd miasto bronilo się dzielnie, i Chmielnicki w końcu, może lękając się zniszczyć zapórę przeciw Tatarom, odciągnął syna od oblężenia. W r. 1672, d. 15 sierpnia, Turcy oblegli Kamieniec, a od 18 sierpnia t. r. zaczął się, według wyrażenia Kochowskiego, „summa dies et ineluctabili-

niesieni do Kamieńca r. 1700, pod nazwą: *Sine Trinitatis de Redemptione Captivorum*. Mieli oni najprzód wyznaczony klasztor przy Lackiej bramie, z przerebionego meczetu tureckiego, który wkrótce niedogodnym się okazał.

Kamieniec zasługiwałby na szczegółowy opis: może on być przedmiotem obszernego dzieła; ramki atoli obecnej wzmianki pozwalają mi rzucić tylko kilka pobieżnych rysów. Kamieniec niegdyś z Mohylewem podolskim były rynkami, w których Wschód gromadził swe towary prowadzone do Polski. Handlowa sława Kamieńca jak i wojenna, przeszły oddawna: po jednej i po drugiej tylko echo i ruiny jako pamiątka pozostały. Położenie miasta jest jednym z najpiękniejszych na Podolu, które całe nazwać można cudownym ogrodem. Na urwistej, otoczonej srebrną wstęgą Smotrycza skałę, stoją gmachy i domostwa kamienieckie, stare, zacerniałe, dumając pod opieką świątyń pańskich o tem co było. Za jarem, który oddziela ten kamienny bukiet, co zwie się miastem, wznosi się wzgórze koliste, na którym polskie i ruskie folwarki rozrzucone są w pół miejskimi domami, a wieś patrzy na siostrę miasto

ce geografii zarubrykowane miasto, nie powinno by pozwalać sobie być tak pięknem. Przyszłowiecby mu było stać wybielonem, wyciągniętem, czekającym na obejrzenie, niż drapać się na skałę, chwalić swemi ruinami sławy i strzelać do nieba jak kamienną modlitwą kopułami domów bożych.

I znowu nam na myśl przychodzi ów poeta, ów zmarły, co jednak czuł poetycznie, jak poetycznie piętrzy się ku obłokom Kamieniec, i śpiewał w tej pieśni samej, cośmy ją na początku umieścili:

„Próżno się tych dni

„Pamięć w sercu sni:

Zapłac, luba, gorzkim płaczem“....

A *propos*, w Kamieńcu ceny zboża zwykle dobre, a w gubernii podolskiej fabryki cukru zakładają się z wielkiem namaszczeniem.